

Protokół Nr XLIV/2018
z XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 10 stycznia 2018 r.

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”.
2. Informacja Burmistrza w sprawie udzielenia pomocy w postaci umowy wsparcia na kwotę 11 milionów złotych dla spółki „Invest-Park” Sp. z o.o. celem zawarcia umowy kredytu w Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.
 - a) Informacja Skarbnika Miasta Białogard o kontrasygnacie do ww. umowy wsparcia.
3. Informacja Burmistrza w sprawie realizacji umowy dzierżawy w punkcie dotyczącym budowy nowego bloku operacyjnego przy ul. Chopina w świetle informacji o przedłużeniu warunkowego użytkowania bloku operacyjnego przy ul. Szpitalnej.
4. Zamknięcie Sesji.

Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:

Przewodniczący Rady Sławomir Domański o godz. 17.00 wypowiedział formułę: „Otwieram XLIV Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej”. Przewodniczący Rady powitał zaproszonych gości: Pana Zygmunta Baś Prezesa Zarządu Regionalne Centrum medyczne Sp. z o.o. oraz Pana Roberta Madejskiego Prezesa Białogardzkiego Parku Inwestycyjnego Invest-Parku Sp. z o.o.

Sesja została zwołana na wniosek grupy radnych, zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2017 r. poz.1875 i 2232) i § 14 ust. 3 Statutu Miasta Białogard.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności było 17 radnych, wobec czego Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad Przewodniczący Rady powierzył kierownikowi Biura Rady Miejskiej, Małgorzacie Zimmer.

O godz. 17.02 przyszli radni M.Kopczyński i T.Strząbała. Na sali było 19 radnych.

Ad 2 Informacja Burmistrza w sprawie udzielenia pomocy w postaci umowy wsparcia na kwotę 11 milionów złotych dla spółki „Invest-Park” Sp. z o.o. celem zawarcia umowy kredytu w Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz poinformował, że są na etapie ukończenia inwestycji Spółki Invest-Park dla firmy, która ma przetwarzać w Białogardzie łososia. Firma będzie prowadzić swoją działalność w przygotowanym przez Invest-Park obiekcie. Rozmowy trwały już w roku w 2016, montaż finansowy był przygotowany przez Prezesa Madejskiego we współpracy z samorządem powiatowym i miejskim. Zabiegali o pieniądze w Agencji Rozwoju Przemysłu. Udało się pozyskać kwotę 11 mln zł. Pierwsze informacje tych rozmów pojawiły się w lutym 2017 r. w sprawozdaniu Zarządu z działalności Invest-Parku dot. źródeł finansowania i sposobów zabezpieczenia. To jest dostępne w KRS. W marcu 2017 r. była informacja z działalności Invest-Parku na Sesji Rady Powiatu w Białogardzie. W kwietniu została podpisana trójstronna umowa wsparcia między Agencją Rozwoju Przemysłu S.A., Białogardzkim Parkiem Inwestycyjnym Invest-Park Sp. z o.o. i Miastem Białogard. W czerwcu były informacje w prasie lokalnej Białogardu i na stronie internetowej Invest-Park na temat uzyskanej pożyczki. We wrześniu był zorganizowany tydzień aktywności przedsiębiorczości, gdzie każdy mógł obejrzeć i posłuchać informacji na ten temat. W październiku, listopadzie Prezes był na sesji Rady Miasta, powoływał się na instytucje bankowe, które udzieliły wsparcia na tą dużą inwestycję. Ponadto informacja była udzielona w IV kwartale na pytanie jednego z radnych. Burmistrz powiedział, że kwestie prawne dot. umowy wsparcia wyjaśni Pan Kierownik Biura Prawnego a sprawy finansowe Skarbnik Miasta.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że treść umowy wsparcia może być udostępniona, bo ona nie jest tajna czy poufna. Ta umowa nie powoduje zaciągnięcia bezpośrednio przez Miasto jakichkolwiek zobowiązań finansowych wobec Spółki Invest-Park ani wobec Agencji Rozwoju Przemysłu. Nie jest umową gwarancji ani poręczenia. To umowa nienazwana, niestypizowana tzn. w żadnych przepisach nie jest określona treść tej umowy. Strony mają dużą swobodę kształtowania jej treści. Ta umowa może zawierać różne umowy wsparcia. Umowa poręczenia czy gwarancji to są umowy nazwane, umowa gwarancji wynika z prawa bankowego. Ta umowa nie jest umową poręczenia ani umową gwarancji, ponieważ nie zawiera bezpośredniego zobowiązania Miasta do świadczenia zobowiązania. W tej umowie wsparcia Miasto Białogard zobowiązało się, że może podwyższyć kapitał Spółki Invest-Park, może dokonać dopłaty albo udzielić pożyczki Spółce na wypadek, gdyby Spółka nie miała możliwości spłaty raty. Na wypadek problemu z zapłatą w pierwszej kolejności byłyby realizowane inne sposoby zabezpieczenia. Miasto analizując umowę wsparcia i zapisy analizowało też zdolność pożyczkowa Spółki tzn. czy inne formy zabezpieczenia i wpływy są realne, czy Miastu grozi w przyszłości potrzeba spłaty. Ryzyko, że Miasto musiałoby pomóc Spółce jest małe. Ta umowa wsparcia nie rodzi wprost zobowiązania. Żeby powstało zobowiązanie to musi być uchwała Zgromadzenia Wspólników i wtedy dopiero może nastąpić przekazanie środków, które muszą być zagwarantowane w budżecie. To samo, jeśli chodzi o dopłaty to zobowiązanie powstało by wtedy, gdyby Zgromadzenie Wspólników podjęło uchwałę o nałożeniu na Miasto dopłaty i dopłata musiałaby być w budżecie. Jeśli chodzi o umowę pożyczki to Burmistrz działa w ramach upoważnienia zawartego w uchwale budżetowej, gdzie jest limit, do którego może pożyczki samodzielnie zaciągać. Zarzut, że umowa nie jest ujęta w WPF nie jest prawdziwy, bo to nie jest przedsięwzięciem w myśl art. 226 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Do końca 2012 r. gwarancje i poręczenia były traktowane jako przedsięwzięcia ale od 1 stycznia 2013 r. wykreślono ten zapis. Gdyby przyjąć, że jest to umowa poręczenia albo umowa gwarancji to w tej chwili nawet takich umów nie zawiera się w wykazie, który stanowi załącznik do WPF. A tym bardziej umowa, która w przekonaniu Radcy nie zawiera cech umowy poręczenia, ani umowy gwarancji. Zdaniem Kierownika BP taki zarzut nie jest uzasadniony.

J.Harłacz – stwierdził, że Radca lakonicznie przedstawił, że Miasto niby nie poręczyło, nie udzieliło. Radny pytał jaką gwarancję Miasto dało Spółce Invest-Park, że Spółka mogła powziąć ten kredyt?

a) Informacja Skarbnika Miasta Białogard o kontrasygnacie do ww. umowy wsparcia.

Skarbnik – odpowiedziała, że są inne zabezpieczenia jak hipoteki na działkach w obrębie 004 do kwoty prawie 17 mln zł, cesja wierzytelności z umowy najmu hali przemysłowej przetwórstwa rybnego, oświadczenie pożyczkobiorcy w formie aktu notarialnego – poddanie się egzekucji do kwoty 16 mln zł, weksel własny in blanco. Miasto tylko uczestniczy w trójstronnej umowie wsparcia zawartej pomiędzy pożyczkobiorcą tj. Spółką Invest-Park, Miastem Białogard a Agencją, w której Miasto zadeklarowało finansowe wsparcie pożyczkobiorcy tylko i wyłącznie w przypadku niewywiązania się przez niego ze spłaty pożyczki. Miasto nie wstępuje w tej umowie jako poręczyciel, ani gwarant. W umowie wsparcia są zapisy dot. udzielenia przez Miasto wsparcia w formie gotówkowej poprzez podwyższenie kapitału zakładowego lub dopłaty do kapitału zakładowego lub poprzez pożyczki długoterminowe, gdyby Spółka nie spełniała zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. Umowa była kontrasygnowana przez Skarbnika, umowa jest neutralna z punktu widzenia przepływów pieniężnych tzn. nie powoduje obciążenia Miasta obowiązkiem dokonywania jakichkolwiek płatności. W umowie nie występują jakiegokolwiek liczby, które miałyby określać limity lub jakiegokolwiek zobowiązania Miasta w danych latach. stąd umowa nie powoduje zobowiązania a tym samym nie stanowi przedsięwzięcia wieloletniego w rozumieniu art. 226 ust. 4 ustawy o finansach publicznych, gdyż nie określa takiego przedsięwzięcia taka umowa. Ten artykuł wymaga, aby przedsięwzięcie miało określone limity, wydatki w poszczególnych latach. Umowa nie ma wpływu na wskaźnik zadłużenia z art. 243 ustawy o finansach publicznych, gdyż nie mieści się w katalogu zdarzeń mających wpływ na ten wskaźnik. Skarbnik kontrasygnując tą umowę zapoznała się z nią i w szerszym zespole rozpatrywali sytuację finansową Invest-Parku, biznesplan i założenia makroekonomiczne, mikroekonomiczne tego przedsięwzięcia i określiła bardzo wysoko, nie widząc ryzyka. Skarbnik prosiła o przyjęcie informacji, jako zapewnienie, że nic złego się nie dzieje i wszystko jest tak jak się należy.

Głos w dyskusji zabrali:

E.Bury – w imieniu wnioskodawców pytała co stało na przeszkodzie, aby poinformować radnych odnośnie działania Spółki Invest-Park o pożyczce podobnie jak to miało miejsce w przypadku BOSiR? W informacjach Burmistrza są zawarte mniej istotne rzeczy, a co stało na przeszkodzie, aby poinformować o tym radnych miasta Białogard. Radna pytała z czego Spółka zamierza spłacać zobowiązania, które na koniec października 2017 r. wynosiły prawie 15 mln zł? W myśl przepisu art. 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, jeżeli czynności prawne mogą spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych do jej skuteczności potrzebna jest kontrasygnata skarbnika gminy. Mamy 10 stycznia, do tej pory nie uruchomiono działalności firmy, która ma działać na wybudowane hali. Radna pytała o wysokość stawki najmu dla firmy BG Production, jaką będą wprowadzać do Invest-Parku, bo rozumiała, że cały czynsz będzie skierowany do Agencji Rozwoju Przemysłu. Radna uważała, że powstaje zobowiązanie. Radna prosiła o umowę wsparcia do wglądu. Jest możliwość podwyższenia kapitału zakładowego Spółki w momencie, gdyby zaszło jakieś ryzyko i Invest-Park nie mógłby spłacać pożyczki do Agencji Rozwoju Przemysłu. Radna pytała czy wówczas Burmistrz musiałby zasięgnąć zgody Rady, czy nie? Tej rozmowy nie byłoby, gdyby radni mieli wiedzę.

J.Harłacz – powiedział, że napisał interpelacje w sprawie zadłużenia spółek. Na sesji budżetowej Rady informował o zadłużeniu Spółki Invest-Park i prosił o zabranie uprawnień zapisanych w uchwale budżetowej. Dopiero dzisiaj się dowiadujemy, że byliśmy informowani, tylko w jaki sposób? Co miesiąc Burmistrz składa sprawozdanie z działalności Burmistrza, Radny pytał w którym sprawozdaniu była taka informacja? Może ogólnikowo informacja była w prasie to nie była tak strategicznie przedstawiona jak dzisiaj na sesji. Radny winił Radcę za wystąpienie, ale rozumiał charakter wystąpienia jako radca Urzędu Miasta, że nie będzie występował przeciwko swojemu pracodawcy. To samo Pani Skarbnik podpisując kontrasygnatę. Spotykamy się na komisjach rady i nie mamy wiedzy o zaciąganiu długu, który zaciąga Spółka Invest-Park, której jednoosobowym właścicielem jest Miasto Białogard. Burmistrz Bagiński w strasznym tempie zadłużył Starostwo a teraz zadłuża Miasto. Radny stwierdził do mieszkańców, że przez Burmistrza będziemy wcześniej czy później płacić. Radny pytał w jaki sposób Miasto zobowiązało się do zwiększenia kapitału zakładowego w przypadku braku płynności finansowej przez Invest-Park? Burmistrz już przekazał działkę za pół miliona zł, czy to był pierwszy krok Burmistrza? Jak Burmistrz zamierza pokryć starty od strony finansowej, znowu nie będzie informował radnych? Radny uważał, że Burmistrzowi trzeba zabrać wszystkie uprawnienia. Radny przypomniał, że Burmistrz w sprawie szpitala odpowiadał, że to nie jest nasze zadanie. Radny powiedział, że naszym zadaniem nie jest też strategia rozwoju na rynku pracy, budowa hal dla przedsiębiorców. Radny uważał, że naszym zadaniem było zapewnienie mieszkańcom prawidłowo działającej placówki zdrowia. Radny pytał dlaczego wówczas nie pomogliśmy szpitalowi, kiedy potrzebna była pomoc? Uważał, że jak radni słuchali Burmistrza to nich słuchają go nadal.

E.Bury – zacytowała kilka punktów z umowy wsparcia, świadczących o ryzyku finansowym.

D.Glinka – zgłosił wniosek formalny o skserowanie umowy wsparcia dla radnych. Przewodniczący Rady – zapytał czy można dokonać czynności skserowania umowy wsparcia dla radnych?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że można skserować.

D.Glinka – wycofał wniosek formalny. Po wypowiedzi Burmistrza zgłosi ponownie. Burmistrz - odniósł się do wypowiedzi radnego J.Harłacza, nikt nas nie prosił o wsparcie budowy bloku operacyjnego i sugestie są nie na miejscu. Jeśli chodzi o zadłużenie spółek odpowiedział, że w ciągu roku każda spółka ma możliwość złożenia informacji czy to na komisji, czy na sesji. W większości na sesji każda spółka ma obowiązek przejścia lustracji, każdy może zadawać pytania. Podobnie w przypadku Spółki Invest-Park, Prezes mówił dużo, ale nie przypominał sobie, aby ktoś zadał pytanie na temat montażu finansowego, w jaki sposób pożyczka jest zabezpieczona. Nikt nie pytał jak zabezpieczona jest 11 mln zł. Burmistrz uważał, że w informacji z działalności Burmistrz ma złożyć sprawozdanie z pracy Burmistrza a nie spółek. Natomiast każdy Prezes składa informacje z pracy spółki i takie punkty są w planie pracy Rady. Burmistrz zwrócił uwagę w jakim momencie ma możliwość składania informacji. Ostatnio na sesji informacja była przedstawiana po 22.00.

Kierownik Biura Prawnego – wyjaśnił, że to nie jedyna umowa wsparcia, która Miasto podpisało, bo ma zawarta także z BOSiR w związku z budową kompleksu basenowego. Radca wskazał różnice, bo ta jest mniej niebezpieczna niż umowa wsparcia dla BOSiR. Spółki są samodzielnymi podmiotami prawnymi. Miasto w umowie wsparcia z BOSiR-em obligatoryjnie zobowiązało się wspierania BOSiR-u poprzez jego dokapitalizowanie przed każdą spłatą raty, ponieważ BOSiR-u nie stać na spłatę i to jest umowa wsparcia dla Miasta o bardziej zobowiązującym charakterze i stąd ona jest uwzględniona w WPF. Miasto zobowiązało się wprost przed każdym terminem płatności raty wspomóc spółkę BOSiR, bo bez tego nie byłaby w stanie spłacić. Natomiast zdolność spłaty pożyczki przez Invest-Park jest pełna w ocenie Radcy. Umowa wsparcia jest na

wypadek braku możliwości spłaty. Wówczas zawiadamia nas Agencja i uruchamiane są procedury zaciągnięcia zobowiązania. Ta umowa nie rodzi żadnego zobowiązania i stąd nie ma jej w WPF, ponieważ nie jest gwarancją ani poręczeniem.

D.Glinka – ponowił wniosek formalny na skserowanie umowy wsparcia i chwilę przerwy.

Przewodniczący Rady - poddał pod głosowanie ogłoszenie przerwy: za-13, przeciw-2, wstrzymało się-0. Wniosek przeszedł.

Po przerwie o godz. 18.00 radni otrzymali kserokopie umów wsparcia, która stanowi załącznik do protokołu.

E.Bury – stwierdziła, że Burmistrz zarzucał radnym, iż nie pytali ale trudno pytać, gdy się nie ma wiedzy. Radna prosiła o udzielenie głosu delegatowi Miasta w Spółce Invest-Park Panu A.Siwkowi o przedstawienie sytuacji w Invest-Parku.

A.Siwiek – powiedział, że do dzisiaj nie miał żadnej wiedzy na ten temat schematu organizacyjnego, regulaminu organizacyjnego. Pan Siwiek powiedział, że jak Burmistrzowi zdarzy nie dostać się do samorządu to powinien otworzyć szkołę, w której będzie uczył jak odpowiadać, żeby nie odpowiedzieć. Dzisiaj usłyszał, że umowa wsparcia nie jest umową wsparcia. Majątek Miasta został przekazany dla Spółki Invest-Park. Ponadto ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych wpłynęły 2 mln 750 tys. zł za przejęte udziały Spółki. Invest-Park zaciąga pożyczkę na 11 mln zł i się okazuje, że Rada nic na ten temat nie wie. Invest-Park jest zadłużony na 15 mln zł, a rocznie spłata wyniesie ok. 2,5 mln zł. Firma miała ruszyć i do tej pory nic nie wiadomo. Delegat stwierdził, żeby Rada nie dała z siebie zrobić petenta. Burmistrz winien przekazywać Radzie tak ważne informacje finansowe. Delegat poinformował, że 29 grudnia 2017 r. miał dwa pisma do dwóch innych instytucji i złożył je na jednym biurku jednej instytucji. Osoba przyjmująca zmieniła tylko pieczątki. Delegat stwierdził, że Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych obsługuje Invest-Park na koszt Stowarzyszenia. Do tej pory Stowarzyszenie nie otrzymało składek i nic się nie stało oraz nie ma informacji finansowej w sprawie rozliczenia składek.

J.Harłacz – uważał, że ta umowa wsparcia zobowiązuje, mówi o tym preambuła pkt 6 i § 1 pkt 1. Radny stwierdził, że w świetle tej umowy wystąpienie Radcy było nijakie. Radny prosił, aby radni przeanalizowali umowę wsparcia. Radny miał wątpliwości czy Invest-Park pokona ten próg zdobycia pracowników. Radny na kolejną sesję złoży wniosek o zmianę uchwały budżetowej i zabranie uprawnień Burmistrzowi ze względu na bezpieczeństwo finansowe Miasta i mieszkańców. Radny powiedział, że od 2010 roku do dziś nie mieli żadnej wiedzy nt. sprawozdania finansowego, współpracy Miasta ze Spółką w zakresie zaciągnięcia kredytu na kwotę 11 mln zł. To żenujące że ładujemy środki w ryby a nie martwimy się o zdrowie mieszkańców, aby ratować szpital.

Burmistrz – powiedział, że na sesji budżetowej proponował przesunięcie kwoty składek na pewne zadania do wykonania a chodziło o przesunięcie na boiska trawiaste i w styczniu będziemy się spotykać z Prezesem Madejskim. Burmistrz 2 stycznia br. wykonywał telefony do wszystkich szefów klubów, ale nie udało do nikogo dozwonić, ale po paru godzinach dowiedział się, że będzie sesja nadzwyczajna. Burmistrz podtrzymał swoją propozycję, aby w styczniu rozmawiać na temat Invest-Parku i zastanowić się po uzyskaniu tych informacji czy warto wspierać Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych składką i w jakiej wysokości. Burmistrz zachęcał do przeczytania Kodeksu Spółek Handlowych, bo rola prezesa jest zupełnie inna niż dyrektora. Dopuszczono formułę, aby samorządy mogły mieć spółki prawa handlowego i mamy takie spółki. Burmistrz nawiązał do kredytów zaciąganych na rozwój Spółki i do wzrostu aktywów, dzięki czemu majątek Spółki wzrósł. Teraz mamy na naszym rynku nowoczesne obiekty, w których mogą się instalować nowoczesne firmy. Otwarcie oficjalne firmy będzie 12 stycznia br. Prezes mówił dlaczego nastąpiło

opóźnienie, bo lokalne firmy nie wywiązały się z utwardzenia terenu w terminie. Burmistrz powiedział, że niedopuszczalne jest wrywanie jakiegoś fragmentu z umowy. Burmistrz poinformował, że większość urzędników angażuje się w przygotowanie prac np. wniosku na wymianę oświetlenia.

E.Bury – stwierdziła, że nie chcemy dyskredytować pracy urzędników. Prosiła o udzieleniu głosu mieszkańcowi Panu Szczepanowi Jonko.

J.Harłacz – zacytował § 5, który dobrze zabezpiecza interes pożyczkodawcy.

A.Siwiek – powiedział, że Zarząd Invest-Parku zajmując się pieniędzmi, które są publiczne i transparentne as informacje powinny być dostępne. Radni powinni mieć dostęp do takich informacji. Delegat prosił o zaproszenie na spotkanie dot. SISG i Invest-Parku.

Sz.Jonko – powiedział, że obecna sytuacja jest spowodowana neodwołaniem Burmistrza z delegata w Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Mamy kuriozalną sytuację, bo mamy dwóch samorządowców, z czego jeden były radny zarządza majątkiem wielo-dziesięciomilionowym, nie pytając nikogo o radę. Dług Spółki wykazany w tych dokumentach wynosi ponad 15 mln zł, a kapitał Spółki wynosi 12 mln zł. Budżet Miasta Białogard wynosi ponad 90 mln zł, a dług ponad 20 mln zł. Mieszkaniec uważał, że zadłużenie Spółki jest ogromne. Pan Sz. Jonko powiedział, że pracownicy Burmistrza są nieprzygotowani, bo nie było ani jednego dokumentu, w tym opinii Rady Nadzorczej Invest Park. Mieszkaniec pytał z kim Pan Prezes - Dyrektor zarabiający porównywalne pieniądze do Burmistrza Miasta Białogard konsultuje poza Burmistrzem swoje decyzje. Oficjalnie nie przedstawiono żadnego dokumentu opiniującego, ani biznesplanu, analizy SWOT o ryzyku. Mieszkaniec pytał z czego Pani Skarbnik wnioskuje, że ryzyko jest minimalne? Chciałby, aby Rada Nadzorcza przedstawiła dokument, że się z tym zapoznała. W Radzie Nadzorczej znajduje się pracownik Urzędu Miasta. Pytał o opinię najważniejszego ciała Spółki, czy decyzje Prezesa były jego czy wspólnymi z Burmistrzem, czy były decyzjami organów Spółki? Stwierdził, że siedzący obok Prezes RCM Prezes RCM współpracuje z Radą Nadzorczą, jego decyzje zapadają jako ciało kolegialne. Sz. Jonko pytał czy powierzając mienie publiczne Spółce Invest-Park czy Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych posiadają uchwałę Zarządu SISG zezwalającą jako wspólnikowi zaciąganiu takich zobowiązań. Mieszkaniec nie wypełniał prawa a pouczał radnych, że mają się uczyć KSH. Żenujące jest, że delegat Miasta jest traktowany jak nikt. Mieszkaniec pytał kto pozwolił Prezesowi Invest-Park dysponować naszym mieniem, sprzedając ja podmiotowi obcemu. Rozbija się o składkę dla Stowarzyszenia. Mieszkaniec powiedział, że 13 osób kosztuje nas ponad 500 tys. zł. Mieszkaniec pytał gdyby 11 podmiotom gospodarczym zaproponować po 1 mln zł takiej pomocy to ile miejsc pracy stworzyliby by miejscowi przedsiębiorcy? Jakoś Uniconowi nie chciało się pomóc, budynek stoi do dzisiaj, Zniczowi też. Od początku sesji nie pracujemy nad żadnym dokumentem, poza umową wsparcia. Burmistrz ładnie ubarwił rzeczywistość, brakowało powiedzenia, stosujemy półprawdę, kłamiemy i się nie znamy. Były publiczne deklaracje, że po zmianie statusu nastąpi konkurs na stanowisko prezesa Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, by uzdrowić sytuację. Pan Madejski jest Prezesem i Dyrektorem, to gdzie są funkcje kontrolne Stowarzyszenia jako wspólnika Spółki? Gdyby podsumował środki, które zostały włożone przez samorządy, środki publiczne i unijne w ten twór to środki są ogromne. Burmistrz mówi, że po 20 latach majątek rośnie. Mieszkaniec chciałby, aby powstał biznesplan, by zaproponowano firmie Valassis lub innej wykupu tych hal. Wówczas pieniądze ze sprzedaży mienia można by przeznaczyć na inwestycje. Mieszkaniec uważał, że Prezes siedzi przez zasiedzenie na tym stanowisku. Tylko zmiana delegatów mogła być krokiem do likwidacji tej patologii. Wówczas Prezes byłby pod kontrolą menadżera SISG. Burmistrz nie przedstawił dzisiaj żadnego wiarygodnego dokumentu, protokołu czy opinii Rady Nadzorczej. Mieszkaniec pytał gdzie są podkładki pod te

wszystkie decyzje? Doprowadziliśmy do sytuacji, że Pan Madejski może zrobić wszystko. Jednoosobowo zarządzana spółka bez zasięgania jakiegokolwiek opinii i kontroli.

J.Harłacz – powiedział, że w trakcie wystąpienia Pana Jonko słyszał jak Burmistrz prosił o nagranie, bo pójdzie do sądu.

Burmistrz – zastanawiał się kto Pana Jonko upoważnił do tej wypowiedzi, jakie siły polityczne reprezentuje? Pan Jonko żąda, domaga się, poucza wszystkich, nagrywa, wszystko wie, nie ponosząc za swoje słowa żadnej odpowiedzialności, nie podejmując żadnej decyzji, napuszcza jednych na drugich i zastanawia się dlaczego radni na siebie się boczą. W Obserwatorze Regionalnym wydaje instrukcje co mogą zrobić. Burmistrz powiedział, że w podobnym tonie słyszał wypowiedzi z lat 30-tych. Burmistrz stwierdził, że Pan Madejski, którego Pan Jonko nie lubi nie podejmuje sam decyzji. Burmistrz stwierdził, że Pan Jonko ma dziwne wyobrażenie na ten temat. Burmistrz powiedział, że nie będzie odpowiadał na te brednie, które rzucił Pan Jonko jako zatroskany mieszkaniec. Znany jest jako demagog. Burmistrz dodał, że Prezes Spółki ma swoje kompetencje, Rada Nadzorcza swoje.

J.Harłacz – stwierdził, że z wypowiedzi Burmistrza jest narracja, zawsze coś jemu przeszkadza. Burmistrz jest największym dyktatorem w mieście. Burmistrz potrafi wszystko niszczyć, jeśli ktoś ma odrębne stanowisko w różnych kwestiach. To dzięki Burmistrzowi jest taka opinia o schronisku, młodzież nie przychodzi na wolontariat, karma zbierana w szkołach nie trafia do schroniska Radnego. Stwierdził, że patologiczne są działania w Stowarzyszeniu. Skoro przez 20 lat gminy pomagają po 200 tys. zł i dalej trzeba pomagać. To niezły sposób na utrzymanie w biznesie.

D.Glinka – w imieniu Aktywnego Samorządu wyraził zadowolenie, że radni przekonali się do sesji nadzwyczajnej. Popisali się pod słowa Pana A.Siwka, że radni nie mogą być petentami. Radni powinni poszukiwać informacji tylko powinni otrzymywać z pierwszej ręki przed decyzją a nie po fakcie. Radny powołał się na zapis w § 1 ust. 2 i 3, pytał czy będą informowani o wymaganych środkach. Ponadto Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapytał o zapis § 8 ust. 7, gdzie jest mowa o załącznikach a takich nie ma?

P.Szyszlak – pytał jaką odpowiedzialność ponosi Prezes w Spółce? Jaką kwotę z wynajmu jest w stanie uzbierać rocznie, ile środków z tytułu podatku od nieruchomości wpływa od Invest Parku do Urzędu Miasta?

K.Szyperski – powiedział, że problemem od dłuższego czasu jest brak informacji. Radny pytał odnośnie firmy, ile czynszu płaci Spółka, ile dali nam a ile Prezes musiał oddać do banku, czy jesteśmy na plusie? Radny pytał także dlaczego do niego, jako Przewodniczącego Klubu nie dzwonił Burmistrz?

J.Harłacz – stwierdził, że do niego też nie było telefonu.

M.Siwiek – pytał z czego wynikają poszczególne wartości na str. 1, gdzie mamy zestawienie dwóch raportów, na str. 2 mamy wykaz inwestycji nieruchomości z czego wynika data 31.10.2021? Ponadto pytał czy jakiś obiekt został sprzedany i za jaką kwotę? W jakim okresie były spłaty pożyczek i w jakim okresie są przewidziane na 2018.

Burmistrz – odpowiedział, że informacje były, ale jak radni chcą informacje przed faktem to Burmistrz nie powinien składać informacji z działalności tylko z zamierzeń. Burmistrz oczekuje na informację od Wojewody, bo chce podejmować decyzję a radni chcą ubezwłasnowolnić Burmistrza. Odnośnie § 2 odpowie Kierownik Biura Prawnego.

Kierownik Biura Prawnego – stwierdził, że nie dojdzie do sytuacji, jeśli środki będą w budżecie.

D.Glinka – pytał co będzie, gdy będą w budżecie a Rada nie wyrazi zgody?

Kierownik Biura Prawnego – zakładamy, że takiej sytuacji nie będzie.

T.Strząbała – uważał, że powinno to być zapisane w WPF.

Kierownik Biura Prawnego – wyjaśnił, że w umowie gwarancji, w której Miasto by się zobowiązało do wpłaty to również taka umowa nie jest ujmowana jako

przedsięwzięcie wieloletnie, ponieważ wynika z przepisów. Kiedyś taki wymóg był ale ten zapis skreślono. Zobowiązanie dopiero powstanie, gdy będzie potrzeba zapłaty określonej kwoty.

Burmistrz – dodał, że umowa jest zabezpieczona majątkiem przewyższającym o 50% tą pożyczkę.

Skarbnik – odpowiedziała, że od Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i Invest-Parku wpłynie kwota pół miliona zł w 2018 r. z podatku od nieruchomości.

Przewodniczący Rady – ogłosił 5 minut przerwy o godz. 19.25 do godz. 19.30

Po przerwie wznowiono obrady.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że w § 1 ust. 2 ta odpowiedzialność to jest ostateczność. Ta umowa wsparcia to zobowiązanie do zaciągnięcia zobowiązań w przyszłości. Radca podkreślił, że dla Miasta nie wynikają żadne zobowiązania, jeżeli nie wystąpią okoliczności jak niepłacenie w terminie rat. Jeśli wystąpią to Miasto zaciągnie zobowiązanie. Ostateczność wystąpi, gdy Agencja po bezskutecznym dochodzeniu spłaty od Spółki, będzie musiała skierować pozew do sądu, wykazując winę Miasta i swoją szkodę. Druga rzecz to odpowiedzialność Prezesa Spółki i członów Zarządu to nie jest odpowiedzialność kontraktowa tylko za prowadzenie spraw Spółki. To odpowiedzialność różnorodna: karna, karno-skarbowa i cywilna określona w KSH. Odpowiedzialność od deliktu to podstawowa będzie karna, karno-skarbowa np. niezłożenie sprawozdania w Urzędzie Skarbowym w terminie. Ale główna odpowiedzialność członków Zarządu będzie w sytuacji, gdy Spółka przestanie spłacać swoje zobowiązania a prowadzona przez wierzycieli egzekucja sądowa nie da rezultatu. Wtedy ta egzekucja jest skierowana do członków Zarządu, którzy odpowiadają z osobistego majątku, np. za zobowiązania podatkowe, niezapłacone składki ZUS. Te osoby będą mogły uwolnić się od odpowiedzialności, gdy w odpowiednim terminie ogłoszą upadłość Spółki. Miasto należące do sektora finansów publicznych nie odpowiada za zobowiązania Spółki, tylko z tytułu tej konkretnej umowy. Gdy Spółka będzie miała inne długi to odpowiadają członkowie Zarządu, wówczas kierowane są pozy o odszkodowania. Generalnie wspólnicy nie odpowiadają swoim majątkiem tylko do wysokości wkładu jaki wnieśli. Generalnie miasto nie odpowiada za długi Spółki tylko w zakresie tej umowy dot. pożyczki.

P.Szyszlak – stwierdził, że Spółka to Miasto, przekazano pieniądze i grunty.

Kierownik Biura Prawnego – dodał, że mienie spółek komunalnych jest mieniem Miasta ale nie jest własnością Miasta jako osoby prawnej tylko odrębnym majątkiem od Miasta i mogą być zlicytowane na rzecz wierzycieli, ale nie ma odpowiedzialności z budżetu Miasta, że Miasto musiałoby zakładać środki z budżetu Miasta na zapłatę ani dawać nieruchomości. Tu potrzebna jest znajomość KSH, spółka nie wchodzi w skład sektora finansów publicznych, nie dostaje z budżetu Miasta pieniędzy na zasadach budżetowych.

Prezes Zarządu BPI Invest-Park – odpowiedział i uspokajał odnośnie ryzyka, mówimy o pożyczce 11 mln zł, z jednej strony mamy obiekt a z drugiej kapitał własny około 12-13 mln zł, czyli mamy około 30 mln zł kapitału zabezpieczającego. Odnośnie odpowiedzialności Zarządu stwierdził, że nie jest w stanie udzielić wszystkich informacji, bo wysokość czynszu to tajemnica przedsiębiorstwa, nie tylko Invest-Parku ale tego co podpisało umowę. Kontrakt menadżerski i KSH ogranicza Prezesa i nie może udzielić takiej informacji. Każdy z wykonawców płaci inny czynsz. Agencja pożyczkowa nie udzieliłaby kredytu, gdyby nie było większego wpływu niż nota. Dziś dysponuje informacją za 2016 rok a w marcu czy kwietniu będzie informacja za rok 2017. Prezes miał odczucie, że największym błędem jest zciąganie inwestorów do Białogardu. Ostatni klimat, że inwestor nie jest mile widziany to Stowarzyszenie powinno zamieniać umowy najmu na umowy sprzedaży najlepiej przymusowo. Od wielu starają się, aby klimat przedsiębiorczości i tworzenia nowych miejsc pracy był dobry i jest dobry.

Burmistrz – prosił o ogólną informację ile w skali ogólnej ile wpływa do Spółki.

Prezes Zarządu BPI Invest-Park – powiedział, że jest to niemożliwe.

Burmistrz – odpowiedział, że wszystkie działki są wyceniane przez rzeczoznawców - biegłego.

Prezes Zarządu BPI Invest-Park – odnośnie zakup aportów przez firmę powiedział, że wyceny robi Miasto Białogard. Data 31.10.2021 wynika z przedwstępnej umowy sprzedaży podpisanej z BG Production. Stąd doszło do transakcji w grudniu 2017 r. Ten zakup był w trakcie inwestycji. Obiekt jeszcze nie został zakończony w inwestor wykupił, bo uzyskał tanią pożyczkę i chciał to zakończyć w roku 2017.

M.Siwek – pytał za jaką kwotę sprzedał?

Prezes Zarządu BPI Invest-Park – stwierdził, że nie jest upoważniony do udzielenia odpowiedzi, na piśmie odpowie odnośnie kredytów.

Kierownik Biura Prawnego – wyjaśnił, że załączników nie ma, bo jest taka zasada, że załączniku musiałyby być wymienione w tekście umowy a tego nie ma. Odnośnie ust. 5 w preambule to przedmiotem sprzedaży mogą być tylko nieruchomości będące własnością Spółki. Natomiast udziałowcy Spółki, czyli Miasto i Stowarzyszenie mogą zbywać udziały a Spółka może zbywać swoje nieruchomości za zgodą Zgromadzenia Wspólników. Prezes sam nie może sprzedać. Tu chodzi o wszystkie nieruchomości nie tylko związane z tą inwestycją.

J.Harłacz – pytał czy w ramach gwarancji kredytowych Miasto wystawiło weksel?

Kierownik Biura Prawnego - odpowiedział, że Miasto nie wystawiło, bo nie dawało poręczenia wekslowego, tylko Spółka.

J.Harłacz –stwierdził, że Burmistrz jednoosobowo podjął decyzję o umożliwieniu Spółce zobowiązania, czyli zaciągnięciu kredytu.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że to nieprawda, bo umowa była zawarta, gdy udziałowcem było Stowarzyszenie Inicjatyw. Zgromadzenie Wspólników składa się z dwóch podmiotów: Stowarzyszenia i Miasta, a Stowarzyszenia nie reprezentuje Pan Madejski tylko jest Zarząd Stowarzyszenia i oni reprezentują Stowarzyszenie na Zgromadzeniu Wspólników. Wówczas było głosowanie dwóch podmiotów. Man Madejski nie jest Prezesem Stowarzyszenia Inicjatyw tylko Pan Budzyński.

J.Harłacz – pytał odnośnie decyzji Burmistrza, gdy trzeba będzie przekazać środki czy wówczas rada musi podjąć decyzję, czy ta umowa powoduje odpowiedzialność Rady, aby znaleźć środki, czy ona jest właściwa.

Przewodniczący Rady – stwierdził, że już na ten wątek dawno usłyszał odpowiedź. To nie powód, żeby powtarzać odpowiedź.

T.Strzabała – pytał gdzie granica finansowa, aby taka informacja ze strony Burmistrza czy Prezesa dotarła do radnych? Radny pytał jaka jest kolejność roszczenia, bo z punktu wierzyciela najkorzystniejsze jest korzystanie z zapisów tej umowy. Radny poruszył wątpliwości dot. ryzyka.

K.Szyperski – stwierdził, że ktoś może stanąć przed faktem i pytał jakie będą konsekwencje, gdy Rada się nie zgodzi? Pytał Prezesa odnośnie otwarcia zakładu dot. ryb?

Burmistrz – powiedział, że Radny najpierw pytał a potem stwierdził, że ma za mało informacji. Gdy będzie katastrofa, zawsze samorząd jest najlepszym gwarantem, ale po drodze są instrumenty, aby do takiej sytuacji nie doprowadzić.

Prezes Zarządu BPI Invest-Park – wyjaśnił, że Agencja udzieliła kredytu do chwili zakupu, czyli do 2022 roku

Burmistrz – odnośnie ryzyka to można nie brać na siebie tego ryzyka, dysponować gruntem w strefie ekonomicznej przygotowanym pod inwestycje i tłumaczyć się, że nie ma chętnych. To pytanie do nas wszystkich czy chcemy ponosić ryzyko i pozyskiwać hale. Burmistrz uważał, że to nienadmierne ryzyko. Inwestorzy chwalą sobie atmosferę w Białogardzie i chcą inwestować. Po pytaniach i artykułach będzie informował radnych o wszystkim. Na co dzień

podejmuje decyzje i należałoby to robić co tydzień. Telefonu nie wykonał do Pana Szyperskiego kiedy dzwonił do szefów klubów.

Prezes Zarządu BPI Invest-Park – proponował składanie informacji raz na kwartał. Prezes stwierdził, że wielość inwestycji powoduje, że jest mniejsze ryzyko. Skupienie kilku projektów dochodowych powoduje utrzymanie działalności. Prezes powiedział, że będą spłacać zobowiązania Spółki, ale Stowarzyszenie w tym procesie nie uczestniczy mimo, że ma udziały. Czynsz będzie w momencie przekazania obiektu, a do tego momentu jest opłata za korzystanie.

D.Glinka – powiedział, że Burmistrz niepotrzebnie ironizuje, że dwie godziny będzie składał sprawozdanie. Hipotetyczne ryzyko spłaty 11 mln zł to nie szczegół, a rzecz istotna i trzeba mieć świadomość ponoszenia ryzyka.

Od godz. 19.30 do godz. 19.58 nie było radnego D.Glinki.

Burmistrz – stwierdził, że był cały rok do zgłaszania uwag i zatrzymania inwestycji. Dziś mamy wszystko gotowe a my lamentujemy i się zastanawiamy.

E.Bury – pytała odnośnie Kabel-technik czy jest ryzyko odnośnie zmiany?

Prezes Zarządu BPI Invest-Park – odpowiedział, że ma umowę tak skonstruowaną, że nie ma zagrożenia.

Po wyczerpaniu głosów Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 3 Informacja Burmistrza w sprawie realizacji umowy dzierżawy w punkcie dotyczącym budowy nowego bloku operacyjnego przy ul. Chopina w świetle informacji o przedłużeniu warunkowego użytkowania bloku operacyjnego przy ul. Szpitalnej.

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz powiedział, że Miasto z trudem buduje blok operacyjny od wielu lat. budujemy od kilku lat nie mogą. Decyzją Wojewody nie otrzymaliśmy 30 mln zł, ponieważ odmówił podpisania umowy.

Prezes Zarządu RCM Z.Baś – powiedział, że składa co miesiąc sprawozdania dla właściciela szpitala, którym w 100% jest Powiat Białogardzki. Maja Radę Nadzorczą. W 2017 r. przez pół roku była kontrola NIK i protokół jest pozytywny. Powiat w październiku ubr. przekazał nakłady ok. 5 mln (4 mln 720 tys. zł) i tym samym zwiększył udziały w Spółce. W umowie na blok operacyjny w 2015 r. zabezpieczyli budowę tego bloku operacyjnego, ale nie do końca. W umowie zapisali, że inwestycja nastąpi zgodnie z obowiązującym prawem. W ustawie z 15.04.2011 r. art. 207 był cały czas zmieniany. Ostatnia nowelizacja była do 31.10.2017 r. Wszyscy byli przekonani, że nie będzie dalszych zmian i będą mogli poprowadzić inwestycję przenosząc oddziały szpitalne z ul. Szpitalnej na ul. Chopina. W październiku 2017 r. został dodany w art. 207 ust. 3, że decyzje odnośnie dopuszczenia szpitali będą podejmować Powiatowi czy Wojewódzcy Inspektorzy Sanitarni, pod warunkiem, że będą występować w odpowiednim czasie. I tak się stało. Dzierżawca wystąpił do Powiatowego Inspektora Sanitarnego o przedłużenie terminu dostosowania szpitala. Były zapewnienia ze strony dzierżawcy, że do realizacji inwestycji przystąpi w I kwartale 2018 r. Powiatowa Inspekcja Sanitarna wydała zgodę na dostosowania szpitala w późniejszym terminie i przedłużono do 2022 roku. Prezes stwierdził, że to jest nie do przyjęcia, bo intencja było przeniesienie w trybie jak najszybszym. Starosta wystosował pismo do Centrum Dializa w celu podania konkretnego terminu wykonania bloku operacyjnego. Ponadto Prezes wystosował pismo wyrażając niezadowolonia i wyartykułował, że 2022 rok jest nie do przyjęcia i wezwał dzierżawcę do realizacji inwestycji. Zwłaszcza, że

dzierżawca zobowiązał się do wykonania tej inwestycji. To pokrzyżowało wszystkie plany. Ustawodawca zrobił ukłon dla podmiotów, które prowadzą działalność medyczną i otworzył furtkę decyzyjną Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Więcej na ten temat będzie mógł powiedzieć na koniec następnego miesiąca, bo będą sprawozdania. Prezes miał nadzieję, że dzierżawca odpowie na pisma, bo nie jest do przyjęcia budowa bloku do 2022 roku. Nie chcą umowy zrywać, bo jest 13 mln zł do spłacenia. Prosił, aby wspomóc szpital taką uchwałą intencyjną w razie pozostawienia szpitala przez dzierżawcę.

J.Harłacz – stwierdził, że Sanepid przedłużył możliwość finansowania bloku operacyjnego na 5 lat. Radny pytał jak to zostało zapisane w umowie między RCM a Spółką Dializa? Radny powiedział, że winny tej zapaści finansowej siedzi tu, 10 mln zł. Radny pytał czy istnieje możliwość w umowie gwarancji, że Spółka Dializa wykona ten blok.

Prezes Zarządu RCM – odpowiedział, że ten zapis w umowie istnieje o dostosowaniu szpitala i przeniesieniu z ul. Szpitalnej na ul. Chopina do 31 grudnia 2017 r. Ustawodawca dał możliwość dla podmiotów prowadzących działalność medyczną, aby w swoim czasie dostosowywali szpitale.

R.Borkowski – stwierdził, że na sesji rady Powiatu przedstawiano całą kwotę przekazana na ten szpital i ponad 100 mln zł wpompowano w ten szpital. Radny w styczniu 2016 r. spotkał się z Dyrektorem Centrum Dializa **Pan Bezel**, który udzielił informacji, że warunkiem funkcjonowania szpitala jest przeniesienie szpitala na ul. Chopina i mówił, że przeniosą do 2016 r. ale miał być mniejszy blok operacyjny, bo są nastawieni na zysk. Radny uważał, że przesuwanie terminów jest karygodne i należy podjąć jakieś kroki.

Prezes Zarządu RCM – powiedział, że Centrum Dializa dostała szpital bez zobowiązań. Otrzymali kontrakt na 26 mln zł i środki z nadwykonań na 30 mln zł oraz sprzęt. Pierwsze plany jakie były to po 6 m-cach mieli przystąpić do inwestycji i własne środki zainwestować do końca 2016 roku. W związku z tym, że Spółka zaczęła mieć swoje problemy, inne zobowiązania i doszły środki na pracowników, kary przełożyli termin na 2017 rok. Nie udało się wyłonić wykonawcy, bo lokalny nie mógł się dogadać z kosztorysami i zaczęli szukać innego wykonawcy.

R.Borkowski – pytał czy jest możliwość, aby przyszedł na sesję Rady ktoś z Centrum Dializa?

Prezes Zarządu RCM – uważał, że tak, ale gospodarzem jest Przewodniczący Rady.

E.Bury – powiedziała, że zastanawiające jest, że RCM jest spółką Powiatu, a odchodzący Dyrektor Sanepidu przedłuża termin robiąc krzywdę dla Spółki Powiatu. Radna pytała gdzie był Starosta, któremu najbardziej powinno zależeć na wywiązaniu się z zapisów umowy? Radna podziękowała Prezesowi za udział w Sesji i za znoszenie wcześniejszych dyskusji radnych.

Prezes Zarządu RCM – stwierdził, że skoro dzierżawca wystąpił zgodnie z prawem o przedłużenie terminu, bo ustawa dała mu taką możliwość to zgodnie z kpa Powiatowy Inspektor Sanitarny nie bardzo może ten termin skrócić. Stwierdził, że nie zagraża to życiu i zdrowiu to poszedł dzierżawcy na rękę. Gdyby Inspektor nie wyraził zgody to nie byłoby podstawy do przedłużenia umowy. To mogłoby się skończyć źle, bo mogłoby nie być szpitala.

T.Strząbała – nawiązał do tego, że radny Szyperski zarzucił w sprawie budowy sklepu w okolicach szpitala, że przeniesienie szpitala może stwarzać niebezpieczeństwo pod kątem karetek na sygnale. Radny pytał czy władze szpitala się zastanawiały jak by to było, gdy szlaki komunikacyjne byłyby jednokierunkowe?

Prezes Zarządu RCM – stwierdził, że w 2015 r. był stawiany ten temat, wypowiedzieli się, że to byłoby utrudnienie, bo to drogi jednokierunkowe, wąskie. W razie zatarasowania tirem mogłoby to trochę kolidować. Na pewno z parkingu byłiby zadowoleni. Cieszyliby się, żeby tam był parking mimo, że mają szpitalny.

T.Strzabała – pytał na etapie przenoszenia szpitala to nie wymaga reorganizacji ruchu.

Prezes Zarządu RCM – odpowiedział, że drogi są wystarczające, bo nie ma takiej częstotliwości przejazdu karetki.

R.Borkowski – wypowiedział się w imieniu mieszkańców, lekarzy, pielęgniarki ze szpitala oraz pacjenci pytają się o taki sklep, bo dojazd dostawy towaru może być od strony ul. Zwycięstwa. Tu można połączyć dwie rzeczy, bo będzie sklep i parking.

Prezes Zarządu RCM – powiedział, że nie jest przeciwny budowie sklepu, bo nie wypowiadali się na ten temat. Dla pacjentów to będzie korzystne.

D.Glinka – powiedział, że Państwowy Inspektor Sanitarny przedłużył termin budowy bloku operacyjnego do 2022 r. i Radny pytał jak Prezes ocenia możliwość Spółki RCM do prowadzenia samodzielnego szpitala i realizowania inwestycji w przypadku wypowiedzenia umowy, czy ma Prezes plan B?

Prezes Zarządu RCM – odpowiedział, że Starosta ma swoją Spółkę i Spółka jako Zarząd nie mają podstaw, żeby wypowiadać komuś umowę i nie wypowiadają umowy. Gdyby Spółka Dializa chciała wypowiedzieć to są przygotowani i mają biznes plan.

M.Kopczyński – pytał czy jest optymistyczny scenariusz i plan dla mieszkańców miasta Białogard, jeśli chodzi o wyjście z tej patowej sytuacji?

Prezes Zarządu RCM – odpowiedział, że szpital będzie. Kwestia inwestycji, o której mówimy i nowelizacji ustawy. Prezes stwierdził, że RCM nie są w stanie wziąć na siebie tej inwestycji. Planuje wykorzystywać w przyszłości rentgen i tomograf.

O godz. 19.30 wyszedł radny P.Szyszlak.

O godz. 20.20 nie był J.Harłacza.

J.Klonowska – pytała czy z umowy między RCM a Centrum Dializa, podpisanej kiedy obowiązywały przepisy blok operacyjny powinien być wybudowany do końca 2017 r. to Radna uważała, że tym powinni się zająć prawnicy, bo ta zmiana ustawy pozwoliła zmienić termin skoro ta inwestycja miała być już pod koniec roku ukończona? Jaka mamy gwarancję, że kolejna zmiana przepisów nie przedłuży budowy bloku operacyjnego na kolejne 5 lat?

Prezes Zarządu RCM – stwierdził, że nie mamy żadnej gwarancji, bo nie zrobili zapisu, że do 31 grudnia 2017 r. ale zrobili zapis, że zgodnie z obowiązującym prawem. W związku z miana prawa tak się stało, że przedłużono termin.

K.Szyperski – pytał jak wygląda sprawa OJOM-u, odnośnie bloku operacyjnego pytała kiedy dowiedział się o tym fakcie, czy mają środki prawne, aby wyegzekwować wcześniejsze ustalenia?

Prezes Zarządu RCM – powiedział, że wystąpił do Powiatowego Inspektora sanitarnego o udzielenie informacji publicznej i otrzymał odpowiedź w formie postanowienia. Na razie będą negocjować i prowadzić rozmowy.

A.Wegner – pytał odnośnie wykorzystywanie przez Centrum Dializa obiektu przy ul. Chopina, chodzi o zaplecze kuchenne, czy dzierżawca ma jakieś plany odnośnie tego budynku?

Prezes Zarządu RCM – odpowiedział, że w budynku 5 ma być oddział ginekologiczny, położniczy i oddział chirurgii. Natomiast tam, gdzie znajdowała się kuchnia dzierżawca jeszcze się nie określił co chciałby robić. Prezes chciałby, aby tam była pracownia rentgenowska i tomograf.

A.Wegner – pytał czy pomieszczenia kuchenne są tak samo wyposażone jak wcześniej?

Prezes Zarządu RCM – odpowiedział, że jest cały sprzęt kuchenny, który służy do sporządzania posiłków i jest wydzierżawiony dla Centrum Dializa.

A.Wegner – pytał o wykorzystanie filii Biblioteki Miejskiej.

Prezes Zarządu RCM – powiedział, że na razie jest biblioteka.

K.Szyperski – pytał jak się ma przedłużenie terminu budowy bloku operacyjnego o 5 lat do harmonogramu w Agencji odnośnie udzielenia pożyczki?

Prezes Zarządu RCM – odpowiedział, że sprawa jest aktualna, wysłali ostateczne wezwania do zapłaty i są na etapie przygotowywania pozwu do sądu. Odnośnie warunków postawionych przez Agencję przy udzielaniu pożyczki to było powiedziane, że blok zostanie ukończony do 2017 r. Na początku grudnia 2017 r. była kontrola Agencji z Warszawy, są w trakcie sporządzania protokołu i nie wiedział jakie zajmą stanowisko w tej sprawie.

K.Szyperski – pytał jak to się będzie miało do płatności?

Prezes Zarządu RCM – stwierdził, że raty spłacają na bieżąco i raczej nie podejrzewa, aby było coś w związku z nieukończoną budową bloku operacyjnego.

Po wyczerpaniu głosów Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 4 Zamknięcie sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady o godz. 21.15 wypowiedział formułę: **„Zamykam obrady XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu”**.

Protokołowała: M.Zimmer

Przewodniczący Rady
mgr Sławomir Domański